

## DALSZE LOSY „TWARDZIELA” 2 – Natalia Pietrzak

Michael trafił do aresztu. Na rozprawę musiał czekać dość długo, bo aż miesiąc. Matka nie mogła uwierzyć w to, co zrobił jej syn. Nie odwiedziła go już od tygodnia, a on tak potrzebował jej wsparcia, rozmowy, słów otuchy.

Właściwie to tylko ciotka Anastazja... Tak, tylko na nią mógł teraz liczyć. Przyjechała od razu, gdy dowiedziała się całej sprawie. Była siostrą ojca Michaela, po którym ślad zaginął. Ciotka mówiła do niego Miki. Lubił to zdrobnienie.

Gdy zjawiła się mama, wyglądała na załamana. Nie umiała mu wybaczyć tego, co zrobił. Powiedziała, że mieszka teraz z policjantem, Peterem, tym, którego Michael już zna. Ufa tylko Peterowi i tylko na nim jej zależy. Wyszła zapłakana, nie żegnając się z synem.

Michael podłamał się po tej wizycie, ale tego samego dnia odwiedziła go ciotka z bratanicą swojej sąsiadki. Dziewczyna miała na imię Susan. Była ładną blondynką o uśmiechu chochlika, a poruszała się z gracją modelki. Jej niebieskie oczy otaczały czarne rzęsy. Michael jednak tego nie dostrzegł, tylko nakrzyczał wściekły na ciotkę, że przysłała do niego z jakąś dziewczyną ze szkoły (znał ją z widzenia). Susan wybuchnęła płaczem. Nie spodziewała się takiej reakcji. Wybiegła, trzasnąwszy drzwiami z całej siły. Michael poczuł się urażony zachowaniem dziewczyny, a na ciotkę był po prostu wściekły.

Wieczorem długo myślał o całym swoim życiu. Nawet nie wiedział, kiedy zasnął. Rano nie tknął śniadania, nie miał chęci właściwie na nic. Nagle wybuchnął tak strasznym szlochom, że zupełnie nie mógł nad nim zapanować. Płakał i płakał, coraz ciszej i ciszej. Miał naprawdę dość, nie starczało mu sił, by co dzień dźwigać taki ciężar na sumieniu.

Dnie mijały, jeden podobny do drugiego - śniadanie, obiad, odwiedziny, kolacja, spanie i tak w kółko. Z czasem zaprzyjaźnił się z Susan. Dużo ze sobą rozmawiali.

W końcu nadszedł dzień rozprawy. Matka przyniosła mu garnitur, a ciotka załatwiła adwokata. Potem pojechali do sądu. Rozprawa nie trwała długo. Padł wyrok - do 18 roku życia poprawczak, a potem 10 lat więzienia. Michael wydał swoich pracodawców, przedstawił metody ich działania. Za te informacje, w trosce o bezpieczeństwo, bliscy Michaela otrzymali możliwość wyjazdu za granicę.

Okazało się, że Susan pracowała w poprawczaku jako wolontariuszka. Mogli się codziennie widywać i stali się sobie bardzo potrzebni.

Po poprawczaku Michael trafił do więzienia. Tam odsiedział sześć lat - wyrok złagodzone ze względu na bardzo dobre sprawowanie. Przez cały ten czas Susan wspierała go. W końcu chłopak uświadomił sobie, że pokochał tę dziewczynę. To dawało mu chęć do życia.

Gdy wyszedł z więzienia, miał dokąd pójść - wiedział, że ona czeka. Dotarł do jej mieszkania i wszedł do środka, a tam ktoś uderzył go w tył głowy i stracił przytomność. Ocknął się i poczuł, że jest związany. Otworzył oczy i zobaczył wymierzony w twarz pistolet. Mierzyła do niego ... Susan! O co chodzi? „To za mojego ojca. Zginął przez ciebie” - powiedziała. Padł strzał. Cisza.